

11. O OBRONIE PRZED ZŁYM

W jednej z przypowieści Chrystus ukazuje postać wdowy, która cierpliwie przychodzi i prosi sędziego, aby ją wziął w obronę. Staje się ona wzorem człowieka, który „dzień i noc” woła do Ojca niebieskiego, aby „wziął go w obronę”. Nieprzyjaciel jest potężny. Jest nim Szatan. Bez pomocy Boga jesteśmy skazani na przegraną. Z Bogiem możemy zwyciężyć.

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych danej niedzieli.

2. *Wprowadzenie.* Ostatnia prośba modlitwy „Ojcze nasz” brzmi: „Zbaw na ode Złego”. To wielkie wołanie o obronę przed najgroźniejszym nieprzyjacielem człowieka. Szatan potrafił skusić pierwszych ludzi i potrafi również dzisiaj sprowadzić człowieka na złą drogę. Wtedy kłamstwo zastępuje prawdę, rzeczy są ważniejsze niż człowiek, a cywilizacja śmierci wypiera cywilizację życia. Konieczna jest nie gorliwa modlitwa. Mamy „dzień i noc” wołać do Ojca niebieskiego, aby nas wziął w obronę.

3. *Zawsze się modlić i nie ustawać.* Na tę drogę wzywa nas Chrystus w przypowieści o niesprawiedliwym sędzim i ubogiej wdowie: „Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać” (Łk 18,1).

Przypowieść mówi o sędzim, którego postawa została opisana słowami: „Boga się nie bał i z ludźmi się nie liczył” (por. Łk 18,2-8). Przychodziła do niego wdowa z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem”. Jednak pomaganie innym nie było jego sposobem życia. Nie chciał więc pomóc wdowie. Ostatecznie uczynił to, ale z egoistycznych pobudek: „Żeby ona nie przychodziła bez końca i nie zadreślała go”.

Odwołując się do tego obrazu Pan Jezus mówi: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę”.

Pan Jezus mówi o ludziach, którzy „dniem i nocą” wołają do Boga. Nie ustają w swoich błaganiach. Trzeba więc postawić pytanie: Kiedy człowiek modli się z takim zaangażowaniem? Kiedy wzywa Boga dniem i nocą? Zapewne wtedy, gdy bardzo potrzebuje Bożej interwencji. W sprawach błahych nie będzie tego robił.

Czy Pan Jezus wskazuje w swej przypowieści na jakąś szczególną intencję modlitwy, zanoszonej do Boga „dniem i nocą”? Niewątpliwie tak. Chodzi przede wszystkim o obronę. Wdowa prosi, aby sędzia wziął ją w obronę, a w odniesieniu do tych, którzy „dniem i nocą” wołają do Boga, Pan Jezus dwukrotnie mówi o ich obronie. Najpierw pyta: „Czyż Bóg nie weźmie w obronę swoich wybranych?”, a następnie stwierdza: „Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę”.

Nie wiemy dokładnie przed kim miał bronić wdowy sędzia. Musiała to być sprawa, w której ona sama nie była w stanie się obronić przed kimś, kto chciał jej zaszkodzić. Dla nas najważniejsze są pytania: Co nam zagraża? Przed kim lub przed czym Bóg chce obronić każdego i każdą z nas? Litania zagrożeń jest długa. Ufamy Bogu, że obroni nas przed chorobą, wypadkiem, pożarem, wojną i innymi nieszczęściami w sferze życia ziemskiego. Potrzebujemy też obrony przed sobą samym, przed naszym egoizmem, pychą, zazdrością, nieczystością, złością, lenistwem i wszelką pożądlivością, która nas niszczy od wewnątrz. Mówiąc ogólnie potrzebujemy obrony przed uleganiem pokusie do złego. Pokusa przychodzi każdego dnia, a Kusiciel jest bardzo przebiegły. Gdybyśmy tylko własnymi siłami podejmowali z nim walkę, to nie mamy szans. Nasza nadzieja jest tylko w Bogu. Pan Jezus mówił w Ogrójcu: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26,41). W omawianej dziś przypowieści mówi o modlitwie „we dnie i w nocy”.

Czy my podejmujemy taką modlitwę? Czyni to każdy, kto świadomie odmawia modlitwę „Ojcie nasz”. W niej bowiem prosi Ojca niebieskiego: „Nie wódź nas na pokuszenie” czyli „nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie”. Prosimy także: „Zbaw nas ode Złego” – „obroń nas przed tym naszym najgroźniejszym nieprzyjacielem, obroń nas przed Księciem tego świata”. Wołamy o to, gdy wchodzimy w jasność dnia i prosimy o to, gdy wchodzimy w ciemność nocy. Prosimy więc „dnem i nocą”. Obyśmy czynili to coraz bardziej świadomie, z coraz większym zaangażowaniem serca, wyrażając te prośby również swoimi słowami, świadomi, że łatwo ulegamy pokusie.

Jezus dał nam przykład takiej nieustannej modlitwy. Nie ustawał w modlitwie od chwili, gdy nauczył się modlić w dzieciństwie aż do ostatniego tchnienia na krzyżu. Czterdzieści dni modlił się na pustyni, dnem i nocą, odrzucił każdą pokusę szatana. Wszystko zaczynał i kończył rozmową z Ojcem, w intymnym dialogu serca, w pełnym miłości spotkaniu kochających się Osób. Wpatrujemy się więc w przykład Jezusa i jednoczymy się z Nim w Jego modlitwie.

Mobilizując się do wytrwałej modlitwy popatrzymy jeszcze na ostatnie zdanie Pana Jezusa, związane z przypowieścią o sędzim i wdowie. Ma ono formę pytania: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Tymi słowami Pan Jezus zwraca nam uwagę na konkretne, być może główne zagrożenie, przed którym potrzebujemy obrony. Jest nim utrata wiary lub jej powierzchowne tylko przeżywanie. Wołamy więc dnem i nocą, w zdrowiu i chorobie: „Ojcie najlepszy, obroń mnie przed osłabieniem, a tym bardziej przed utratą wiary. Obroń mnie przed zaniedbywaniem modlitwy. Obroń mnie przed opuszczaniem niedzielnej Eucharystii. Wołamy z Apostołami: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17,5).

4. *Zaproszenie do adoracji.* Odnosimy te słowa najpierw do Eucharystii, którą przeżywamy. Chrystus przychodzi i jest pośród obecny. Czy znajduje w nas wiarę? Czy jest to mocna wiara? Po Mszy Świętej uklękniemy przed Nim obecnym w Najświętszym Sakramencie. Uczynimy to z głęboką wiarą i wielką miłością.

Modlitwa powszechna

Wezwani przez Chrystusa do nieustannej modlitwy przedstawmy miłosiernemu Ojcu nasze pokorne prośby.

1. Módlmy się za Ojca Świętego i wszystkich pasterzy Kościoła, aby prowadzili wiernych na głębię życia modlitewnego.

2. Módlmy się za rządzących państwami i za organizacje międzynarodowe, aby zawsze dążyli do pokoju i nieśli pomoc tym, którzy cierpią z powodu wojny.

3. Módlmy się za chorych, samotnych, uchodźców, bezdomnych i wszystkich potrzebujących, aby doznali Bożej pomocy i wsparcia ze strony dobrych ludzi.

4. Módlmy się za dzieci, młodzież i dorosłych, aby nigdy nie utracili wiary, lecz coraz lepiej poznawali Boga i coraz bardziej Go miłowali.

5. Módlmy się za naszych zmarłych braci i siostry (szczególnie N.), aby oczyszczeni z grzechów weszli do domu Ojca, gdzie nie ma już łez i cierpienia, lecz radość i pokój.

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy „we dnie i w nocy” prosili Boga o obronę przed wszelkim złem zewnętrznym i duchowym.

Boże, pełen dobroci i miłosierdzia, zlituj się nad nami i przyjdź nam z pomocą w naszych potrzebach. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Bądź uwielbiony, Panie, który jesteś pośród nas obecny. Bądź uwielbiony w darze Eucharystii, którą przeżywalismy. Bądź uwielbiony w darze modlitwy, w której spotykasz się z

nami. Bądź uwielbiony we wszystkich darach, jakich każdego dnia nam udzielasz. Przyjmij, Panie, nasz śpiew uwielbienia.

Śpiew, np.: „Bądźże pozdrowiona”.

L1: Panie Jezu, dziękujemy Ci za kolejną przypowieść o modlitwie. Uczysz nas, że zawsze powinniśmy się modlić i nigdy nie ustawać. Ty sam tak czyniłeś. Rozmawiałeś z Ojcem niebieskim w dzieciństwie i młodości, w czasie publicznej działalności i w godzinach męki krzyżowej. Ojciec zawsze wysłuchiwał Twojej modlitwy, a Ty zawsze pełniłeś Jego wolę. Odrzuciłeś wszystkie pokusy szatana i dokonałeś dzieła zbawienia ludzi.

L2: Nasz Zbawicielu! W swojej przypowieści dałeś nam przykład wdowy, która cierpliwie przychodziła do sędziego prosząc, aby wziął ją w obronę. Zapewniłeś nas, że Ojciec niebieski weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego. Prosimy więc o obronę przed utratą wiary i przed zaniechaniem modlitwy, prosimy o umocnienie w chwilach pokusy i w trudnościach życiowych. Trwając przed Tobą na adoracji prosimy także, w cichej modlitwie, o obronę przed pychą i egoizmem, gniewem i lenistwem, chorobą i wojną, a także innymi niebezpieczeństwami, jakie niesie życie.

Modlitwa w ciszy (ok. 2 min.).

Kapłan: Panie Jezu! Z troską pytałeś, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę, gdy przyjdzie. Dziś, w czasie Eucharystii, przyszedłeś do nas w swoim słowie, przyszedłeś w Najświętszej Ofierze i w Komunii Świętej. Przyjęliśmy Cię z wiarą i zaprosiliśmy do naszego życia. Wierzymy, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. Klękamy więc przed Tobą, uwielbiamy Cię, dziękujemy za łaskę wiary i prosimy, aby ona nieustannie rosła. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.